NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, środa 6 lipca 1921. Nr. 173.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pocz. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Ogłoszenie amnestyi na Górnym Śląsku.

Bytom. PAT. Komisya międzysojusznicza rządząca plebiscytowa dla Górnego Śląska ogłasza następującą odezwę:

Do mieszkańców Górnego Śląska! Komisya międzysojusznicza rządząca podaje do wiadomości mieszkańców Górnego Śląska, że poddając się rozkazom komisyi, siły powstańców polskich oraz nieregularne formacye niemieckie wycofują się ze swoich pozycyi i dnia 5-go lipca wieczorem zostaną rozwiązane. Zarząd Górnego Śląska obejmie znów w swe ręce komisya międzysojusznicza i wszystkie organizacye utworzone nieprawidłowo, nie będą miały ani autorytetu, ani jakiegokolwiek rodzaju władzy. Zadowolona z owego poddania się, a zarazem pragnąc zatrzeć w pamięci wszelkie urazy narodowe, komisya międzysojusznicza postanowiła wydać amnestyę, stosując ją do wszystkich czynów przeciwnych prawu a popełnionych z powodu powstania, z wyjątkiem atoli czynów popełnionych 1) celem osiągnięcia zysku, 2) ze zemsty osobistej, 3) z okrucieństwa. Lecz z owej amnestyi nie będą korzystały te wszystkie osoby, które po dniu mającym być jeszcze ogłoszonym, będą w posiadaniu broni palnej, albo materyału wybuchowego. Licząc na to, że ludność swojem postępowaniem odwzajemni się za ten akt łaski i zarazem będzie stanowczo zdecydowana stłumić wszelkie usiłowania narażenia bezpieczeństwa publicznego, komisya międzysojusznicza wzywa mieszkańców Górnego Śląska, aby w spokoju i pełnej ufności dla bezstronności mocarstw sojuszniczych oczekiwała postanowień, które mają być powzięte na mocy traktatu wersalskiego. Opole dnia 1 lipca 1921 r. Podpisano: Przewodniczący Lerond, gen. Marinis, Stuart.

Powstańcy ewakuuja G. Śląsk.

Bytom. (East Express). Ewakuacya terenów zajętych przez powstańców odbywa się w zupełnym porządku. Powstańcy wycofali się z okolic Bytomia i Katowic tak, że jutro pozostaną tylko drobne części terenu zajęte przez powstańców. W ślad za wojskami koalicyjnemi, które wkraczają na teren opuszczony przez powstańców, posuwają się bandy niemieckie, terroryzując ludność. Osoby przybyłe z terenu ewakuowanego opowiadają, że zmuszone były do ucieczki wobec agresywności Niemców w stosunku do ludności polskiej.

Bytom. (East Express). W Bytomiu nocami trwa stale strzelanina. Natychmiast po opuszczeniu okolic Bytomia przez powstańców, przybyły do miasta wojska francuskie i angielskie, aby nie dopuścić do ekscesów ze strony Stosstruppierów bytomskich, którzy mogliby się tam udać celem zemszczenia się na powstańcach. Do Szopienic oddziały francuskie przybędą we wtorek. Francuzi obsadzą również Mysłowice.

Komuniści niemieccy na Górnym Śląsku.

Bytom. (East Express). Aresztowania komunistów, którzy przybywają z Berlina, Wrocławia a nawet z Rosyi na G. Śląsk trwają dalej. W sobotę aresztowano 60 komunistów w Lipinach i w Hucie Bismarcka. Stwierdzono, że wielu z pośród aresztowanych było opłaconych przez rząd niemiecki lub bolszewicki, o czem świadczą dokumenta oraz zeznania aresztowanych. Celem agitacyi komunistycznej jest wywołanie ruchu zbrojnego, skierowanego przeciw władzom koalicyjnym. Obecnie na Górnym Śląsku pomimo wysiłków czynionych przez wysłanników Moskwy i Berlina, ruch komunistyczny jest bardzo słaby. Olbrzymie środki, jakimi rozporządzają komuniści, nie zdołały wzmocnić tego ruchu. Ruch komunistyczny popierany jest głównie przez koła prawicowe. Komuniści w Gliwicach znajdują się na żołdzie nacyonalistów berlińskich.

Liga narodów a ochrona mniejszości.

M. Warszawa. (Telefonem). Na ostatniem posiedzeniu Ligi narodów w Genewie powzięta została nowa rezolucya w sprawie publikacyi dokumentów, zawierających skargi mniejszości narodowych. Na mocy tej rezolucyi wszelkie skargi mniejszości, wpływające do Ligi narodów, będą zakomunikowane zainteresowanemu rządowi, który w ciągu 3 tygodni po otrzymaniu odpisu skargi ma przesłać wyjaśnienie do generalnego sekretarza Ligi narodów. Gdyby w ciągu 3 tygodni nie wpłynęła odpowiedź, skarga zostanie zakomunikowana wszystkim członkom Ligi. W okresie 3-tygodniowym może zainteresowany rząd uzyskać zwłokę 2-miesięczną na przesłanie odpowiedzi, o ile zwłokę taką uważa za potrzebną. W końcu rezolucyi powiedziano, że postanowienia powyższe wchodzą bezzwłocznie w życie w stosunku do Czechosłowacyi i Polski. Do innych państw wystosuje sekretaryat zapytanie, czy pragną zastosowania tej procedury także do siebie. W polskich kołach dyplomatycznych uważają rezolucyę tę za sukces delegacyi polskiej, gdyż dotąd skargi mniejszości były publikowane jeszcze przed otrzymaniem odpowiedzi odnośnego państwa.

Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości.

Warszawa. (East Express). Zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia Ligi narodów powstaje przy Lidze narodów „Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości". Dotychczas statut Trybunału ratyfikowały 4 państwa: Szwecya, Dania, Włochy i Szwajcarya. Co się tyczy Polski, to Rada ministrów na posiedzeniu 8. VI. przyjęła statut, który znajduje się obecnie na sejmowej komisyi spraw zagranicznych i wejdzie wkrótce na plenum sejmu. Jako kandydatów na sędziów rządu polskiego zgodnie ze statutem Ligi mianował związek polskiej grupy sędziów w składzie następującym: prof. Halban, prof. Oswald Balzer, prof. Michał Rostworowski, i Leon Biliński, b. namiestnik dla Galicyi.

Bukareszt. PAT. (Havas). Rumunia przyjęła statut międzynar. trybunału sprawiedliwości.

Napady na stacyach trwają.

Pod adresem władz.

Kraków, 5 lipca.

Wczoraj donieśliśmy o krwawych napadach, jakie miały miejsce na stacyi kolejowej w Dziedzicach. W ciągu dnia wczorajszego wpływały do redakcyi naszej wiadomości od naocznych świadków o dalszych napadach i rabunkach, powtarzających się od kilku dni na stacyach na linii Dziedzice—Trzebinia i w okolicy. (np. Spytkowice). Napady te zwrócone są w pierwszym rzędzie przeciw żydom. Powtarzają się przy tem smutne wypadki obcinania bród.

Zwracamy się jeszcze raz z gorącym apelem do władz kolejowych, wojskowych i policyjnych, by energiczną akcyą stłumiły u zarodka ruch ten, przybierający niebezpieczne rozmiary. Okazuje się bowiem, że z powodu szczupłych posterunków wojskowych na wspomnianych stacyach zarówno władze kolejowe jak i oficerowie są bezsilni wobec liczniejszych grup ekscedentów.

Monopol prywatny

Kraków, 5 lipca.

(n) Nagły, gwałtowny i niespodziewany spadek polskiej marki spowodował, że całe zainteresowanie, o ile chodzi o nasze życie gospodarcze, skupia się obecnie na problemie walutowym. Wstrząśnienie, które przeżywamy z powodu spadku waluty, przesłoniły nam równie ważną i żywotną sprawę, mającą się w najbliższych rozstrzygnąć dniach. Plan gospodarczy na rok 1921—1922 przebył już dwa czytania sejmowe, wkrótce odbędzie się czytanie trzecie. Sprawa planu gospodarczego zeszła z powodu bolączki walutowej do kwestyi drugorzędnej wagi; opinia publiczna nie może się zajmować równocześnie wielu sprawami. Mamy obecnie sensacyę markową, tak zresztą różnorodnie się przejawiającą wobec dolarów, marek niemieckich, koron czeskich i austryackich, że sprawa aprowizacyjna chwilowo przestała interesować.

A jednak ma wkrótce zapaść doniosła decyzya. Sejm oświadczył się w zasadzie za wolnym handlem, ale partye rolnicze, wsparte przez wojującą endecyę, podjęły w sejmie żywą kampanię za zorganizowaniem trustu organizacyi rolnych, który oparty na udzielonych przez rząd przywilejach i materyalnych wsparciach, stworzyłby zupełny monopol prywatny. Kampania ta z powodu inercyi ludności miejskiej, może się stać groźną. Dlatego też należy się pilnie mieć na baczności.

Niebezpieczeństwo dlatego jest groźnem, że w Polsce zawsze i w każdej okazyi znajdzie się moc ludzi, gotowych do przeprowadzenia najszkodliwszych ustaw, do dokonania najśmieszniejszych czynów, jeśli tylko akcya odbywa się pod popularnem hasłem: precz z Żydami. Z tego też powodu rzucili się endecy, którzy mimo całego poparcia, jakie znajdują u agraryuszów większego kalibru, są przecież partyą mieszczańską, tak skwapliwie do forsowa-

dla projektu Związku handlu ziemiopłodami. A gdy jeden czy dwa dzienniki stołeczne w imię dobra ludności miejskiej i w imię utrącenia rolniczego pasku odważyły się wystąpić przeciw próbie gorszego niż dotąd monopolu, wytoczono przeciw nim najcięższą armatę. Nazwano ich szabesgojami, sługusami żydowskimi i t. d., a że dźwięki podobne w zupełności czynią zbędnemi dalsze rzeczowe argumenty, więc „Gazeta Warszawska“ i jej „Poranna“ imienniczka uznały, że wróg jest „zatrupiony“ i przez usta Lutosławskiego w czasie drugiego czytania, a później prawdopodobnie jeszcze bardziej energicznie starać się będą o uzyskanie monopolitycznego stanowiska dla Zjednoczeń rolnych. Nędza zapanuje wprawdzie w miastach, ale cóż to szkodzi, skoro przy tej okazyi równocześnie Żydzi na psy zejdą.

Wymagania rolników są wcale nieskromne. Rząd zdecydował się na wprowadzenie wolnego handlu ziemiopłodami. Rząd wreszcie przyszedł do przekonania, że niedołężnie przeprowadzony sekwestr, a także wszelka ingerencya w celu nagięcia wypadkowej sił gospodarczych w tę lub ową stronę, nie prowadzi do celu i postanowił reglementacyi zaniechać. W tej chwili przychodzą związki rolnicze — które o wolny handel walczyły — i wiążą się w trust, aby w miejsce reglementacyi rządowej, bądź co bądź tylko niedołężnej, ale w każdym razie nie obliczonej na wyzysk, wprowadzić nowe, która pod pozorem oczyszczenia handlu zbożowego z Żydów, łupić będzie wszystkich nieproducentów rolnych bez wyjątku.

Ale mało tego. Ludność miejska miałaby prawo wystąpić przeciwko takiemu trustowi, jako niespołecznemu i domagać się od rządu uniemożliwienia mu jego działalności. W Ameryce, kraju trustów, wypadki podobne są nierzadkie. U nas wystarczyłoby powołanie się na ustawę o walce z lichwą. Atoli niedoszły trust uprzedza atak. Domaga się wręcz wszelkiego poparcia, właśnie z pieniędzy konsumentów, których miałby ochotę zdzierać. Bo sam ma tylko dobrą wolę robienia świetnych interesów, brak mu zaś środków po temu. A więc żąda oddania mu aparatu i inwentarza Państwowego Urzędu Zbożowego i kredytu mniej więcej dwumiliardowego. Pomijamy zupełnie okoliczność, jak wyasygnowanie nowych miliardów odbiłoby się w chwili obecnej na skarbie państwa. Trzebaby wydrukować znowu moc banknotów, któreby się odrazu znalazły na rynku — trust bowiem pragnie je zużyć na zaliczki dla producentów rolnych (tak im brak gotówki!) — i wywołały konieczny spadek waluty. Zaznaczyć zresztą należy, że zaliczki te wypłacać się będzie na poczet nieustalonej jeszcze ceny zboża. Stanowią więc one dla rolników zupełnie bezpłatny kredyt, opłacany przez skarb państwa kosztem ogółu podatników.

Zastanówmy się jednak, jak gosodarka trustu oddziaływałaby na ceny zboża. Dążeniem trustu będzie wyeliminować handlarzy i doprowadzić do jednolitej ceny płodów rolnych w całem państwie. Handlarzy usunąć będzie można łatwo w jeden sposób: przez podbijanie cen. Związek handlu ziemiopłodami, wsparty o miliardowy kredyt państwowy będzie sobie mógł na podbijanie cen pozwolić; wyjdą na tem dobrze rolnicy, którzy wolą sprzedawać drożej niż taniej, wyjdą dobrze komisyonerzy związku, którzy będą inkasować wysoką prowizyę. A płacić będzie kunsument. Jednolita cena, to — rzecz jasna — cena najwyższa. W Gdowie musi mąka kosztować tyle, ile w Warszawie. Gdy górnicy angielscy np. walczą o jednolitą płacę, są bolszewikami. Gdy chodzi o rolników — wspiera ich endecya.

Związek miast zrozumiał niebezpieczeństwo. Na posiedzeniu w dniu 28 ub. m. uchwalił rezolucyę, w której stanowczo występuje przeciw zakusom agraryuszy. Związek miast wzywa wszystkie miasta do powzięcia analogicznych uchwał. Apel nie powinien zostać bez echa. Protest jest jedyną naszą bronią.

—o-o—

Wznowienie rokowań polsko-litewskich.

M. Warszawa. (Telefonem). Następne posiedzenie konferencyi polsko-litewskiej odbędzie się w Brukseli pod przewodnictwem Hymansa dnia 15 bm., o ile do tego dnia oba zainteresowane rządy wyrażą swą zgodę na ostatnie decyzye Ligi narodów.

Nowy minister aprowizacyi.

Wraszawa. (East Express) „Przegląd Wieczorny“ donosi, że nominacya posła Grzędzielskiego na ministra aprowizacyi została już podpisana. Ogłoszenie jej jednak nastąpi dopiero po uchwaleniu przez sejm ustawy o wolnym handlu w trzeciem czytaniu.

Dalsze obrady nad budżetem.

Warszawa. (East Express) Dziś Rada ministrów pod przewodnictwem premiera Witosa obradowała w dalszym ciągu nad preliminarzem budżetowym na rok 1921.

Obrót walutami zagranicznemi.
Uchwała komisyi skarbowo-budżet.

Warszawa. PAT. Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Wierzbickiego prowadziła dyskusyę szczegółową nad projektem ustawy w przedmiocie udzielenia rządowi pełnomocnictwa do wydania rozporządzenia w sprawie regulowania obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi oraz obrotu walutami obcemi. Dyskusya trwała od godz. 5-tej do godziny 9-tej wieczorem. Projekt usta wy przyjęto, przyczem artykuł drugi projektu rządowego zmieniono w ten sposób, że obecnie rząd zrzeka się regulacyi w dziedzinie obowiązującej skali przerachowania na marki polskie obcych walut i dewiz oraz posiadania i przechowywania tychże.

Finansista austryacki o marce polskiej.

Wiedeń. PAT. „Sonn und Montags Zeitung“ podaje rozmowę z pewnym dyrektorem banku z Wiednia, który oświadczył, że kapitał austryacki posiadający markę polską, doznał silnego uszczerbku. Jednak o ile oznaki nie mylą, zostało centrum depresyjne przezwyciężone i zanosi się na silny zwrot. Z wiarygodnych źródeł — jak donosi dalej dziennik — dowiedział się informator, że sejm polski zbierze się w lipcu na nową sesyę, której specyalnem zadaniem będzie zalatwienie już gotowego planu finansowego celem sanacyi budżetu. Program ten zawiera w pierwszej linii wstrzymanie druku banknotów, co według wzoru węgierskiego zastąpi się zarządzeniami fiskalnemi. Informator stwierdza, że spadek marki jest nieuzasadniony. Polska jest krajem, który potrafi sam zaspokoić swoje potrzeby, posiada ona wszelkie produkty przemysłowe i agrarne. Waluta polska niewątpliwie sama się uzdrowi. Obrót banknotów w Polsce obliczają na 100 miliardów, co wynosi 3000 mk. na głowę. Austrya posiadająca tylko 6 milionów ludności, ma obrotu banknotów 50 miliardów, co da w markach polskich 20 tysięcy na głowę. Pozatem Polska jest państwem zwycięskiem i to w dwóch wojnach, posiada 400.000 hektarów najlepszej ziemi, która w tym roku została już tak wydatnie uprawiona, że sprowadzanie środków żywności stanie się zbyteczne. Nadto jest Polska krajem eksportującym tak cenne produkty, jak nafta i drzewo, posiada rozwinięty przemysł tkacki, posiada węgiel. Jakkolwiek wypadnie rozstrzygnięcie w sprawie Górnego Śląska, Polska będzie mogła z tego kraju sprowadzać potrzebne ilości węgla. Rynek wiedeński przyjął z wielkiem zadowoleniem poprawianie się siły kupna marki polskiej.

Uchwały Związku Ludowo-Narodowego.

Warszawa. (East Express). Odbyty w Częstochowie zjazd Związku Lud. Nar. uchwalił rezolucyę, w której poszczególne dezyderaty są następujące: wprowadzenie wolnego handlu, popieranie reemigracyi Polaków z Ameryki, zmniejszenie nadużyć wśród urzędników, wprowadzenie ścisłej kontroli sejmu nad wszystkimi wydatkami państwa, podniesienie dochodów skarbowych do przedwojennych norm, wprowadzenie w życie reformy rolnej oraz kolonizacyi wschodnich kresów, popieranie polskiego i chrześcijańskiego handlu, przemysłu i rzemiosła, wprowadzenie obowiązkowych komisyi rozjemczych celem usunięcia strejków, szeroki samorząd gmin, powiatów i województw, uporządkowanie armii, wprowadzenie odpowiedzialności wyższych władz wojskowych przed sejmem. W polityce zagranicznej związek żąda energicznej obrony praw Polski do Śląska i ziemi Wileńskiej i zawarcia sojuszu przedewszystkiem z Francyą. Zjazd żąda następnie obrony i poparcia stanowiska religii i kościoła. W konkluzyi rezolucya stwierdza, że rząd obecny, reprezentujący jedno tylko stronnictwo, nie jest zdolny sprostać zadaniom.

Echa interpelacyi p Bryla w sprawie arcyb. Teodorowicza

M. Warszawa. (Telefonem) Były poseł polski przy Watykanie dr Kowalski, złoży na czwartkowem posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych zeznania w sprawie zarzutów, poczynionych arcybiskupowi Teodorowiczowi przez posła Bryla.

Przedstawicielstwo rządu polskiego w Jerozolimie?

M. Warszawa. (Telefonem). W formie pogłoski dowiaduje się Wasz korespondent, że rząd polski zamierza zamianować swego przedstawiciela przy rządzie palestyńskim w Jerozolimie.

Rychłe odwołanie Herberta Samuela?

M. Warszawa. Telefonem. Wychodzący w Berlinie organ emigracyi rosyjskiej „Gołos Rosyi“ donosi z Paryża, że wysoki komisarz Herbert Samuel zostanie wkrótce odwołany, gdyż polityka jego nie zadawala ani Żydów, ani Arabów.

Nastrój antyżydowski w Jaffie.

Paryż. PAT. (W. O. K.) Z Jerozolimy donoszą, że syoniści, którzy mieli zamiar wylądować w Jaffie, napotkali na trudności ze strony personalu portowego i przedstawicieli ludności arabskiej. (Zob. niżej tel. Ż. B. K.).

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Jerozolima. (Ż. B. K.) Z rozporządzenia rządu palestyńskiego aresztowanych zostało kilku Arabów, trudniących się przewożeniem pasażerów z okrętów do portu jaffskiego, a to z tego powodu, że nie chcieli przewieźć do portu żydowskich turystów, przybyłych do Jaffy. Na znak protestu przeciw aresztowaniu Arabowie w Jaffie zamknęli swe sklepy.

Krwawy pogrom w Ismidzie.

Paryż. (Tel. wł.). „Temps“ przynosi wiadomość o zaburzeniach i plądrowaniach, jakich dopuściły się wojska greckie w dniach od 24 do 27 czerwca w muzułmańskiej i żydowskiej dzielnicy Ismidu, przed opuszczeniem tego miasta. Wiarygodni świadkowie zeznali, że widzieli około 100 palących się domów i 60 trupów przeważnie z rękami związanemi z tyłu. Komenda i oficerowie greccy odmówili interwencyi. Marynarze torpedowca francuskiego „Bambara“ podjęli się ugaszenia pożaru. Marynarze torpedowca amerykańskiego wzięli w obronę kolonię amerykańską miasta.

Prezydent Harding przyjął rezolucyę Cnoxa.

Nowy Jork. PAT. (Havas) Prezydent Harding podpisał uchwałę w sprawie przywrócenia stanu pokojowego z Niemcami i Austryą.

Bononi premierem włoskim.

Rzym. PAT. (Agencya Stefani). Dzienniki donoszą, że Bononi zawiadomił króla, że przyjmuje misyę utworzenia gabinetu.

Rzym. PAT. Słychać, że dziś znany będzie definitywny skład nowego gabinetu włoskiego. Ministerstwo spraw zagranicznych powierzone będzie jednemu z dyplomatów włoskich zagranicą, a mianowicie posłowi wiedeńskiemu Marchese della Toretta.

Oferty Krassina.

Gdańsk. PAT. Z Londynu donoszą według „Morning Post“, że Krassin zwrócił się do rządu francuskiego z propozycyą rozpoczęcia rokowań w sprawie zawarcia rosyjsko-francuskiego traktatu handlowego. Rząd francuski propozycyę tę odrzucił. Równocześnie Krassin zwrócił się do Lloyda George z propozycyą uznania rządu bolszewickiego de jure.

Program obrad Wielkiego Komitetu Wykonawczego Organizacyi syońskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) Biuro Centralne Komitetu Syońskiego w Polsce otrzymało wiadomość z Londynu, że posiedzenia Wielkiego Komitetu Wykonawczego potrwają 7 dni, od 10 do 17 lipca b. r.

Porządek dzienny posiedzeń obejmuje sprawy następujące:

1) Sprawozdanie o sytuacyi wewnętrznej i zewnętrznej — ref. pp. Sokołow i Weizmann.

2) Sprawozdanie budżetowe i finansowe organizacyi — ref. p. Cowen.

3) Sprawozdanie z działalności „Keren Hajesod" — ref. pp. dr Feiwel i Najdies.

4) Sprawozdanie z działalności Komisyi Syońskiej — ref. pp. Usyszkin i dr Ruppin.

5) Sprawozdanie z działalności Funduszu Narodowego — ref. prof. Warburg.

6) Sprawozdanie ze stanu imigracyi — ref. p. Lichtenstein.

7) Informacye o mających powstać instytucyach kolonizacyjnych — ref. p. Lichtenstein.

8) Przygotowania do Kongresu — ref. p. Lichtenstein.

9) Projekt nowego statutu organizacyi — ref. p. Lichtenstein.

W ostatnim dniu odbędą się posiedzenia banku kolonialnego, Anglo Palestine Comp. oraz Dyrektoryum Żyd. Funduszu Narodowego.

Delegaci z Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) Liczba uczestników w obradach Wielkiego Komitetu Wykonawczego Organizacyi syońskiej wynosić będzie 90 osób. Z Polski wyjeżdżają następujący delegaci: p. A. Podliwszewski, posłowie Farbstein, Grynbaum i Thon, pp. Lewite, Szwalbe, Mereminski, Szwajger i Eiges.

Sprawa mandatu nad Palestyną w angielskiej Izbie gmin.

Rząd angielski ignoruje przeciwników syonizmu.

Londyn. Na ostatniem posiedzeniu angielskiej Izby gmin toczyła się ponownie dyskusya na temat mandatu Anglii nad Palestyną i Mezopotamią. Lord Islington zażądał od rządu opublikowania wykazu, jak wielkie były koszta wydane na cele wojskowe w tych teryloryach, nad któremi Anglia objęła mandat.

Osławiony przeciwnik syonistów lord Sydenham poruszył w dyskusyi m. in. kwestyę syonistyczną, przyczem stwierdził, że na zasadzie 4. artykułu mandatu dominujące stanowisko w rozwoju ekonomicznym Palestyny ma otrzymać organizacya syonistyczna, że na podstawię 22 artykułu mandatu uznano język hebrajski za mowę oficyalną a wreszcie, że istnieje zamiar bicia monet z napisami hebrajskimi. Lord Sydenham zaznaczył, że mandat zredagowano pod bardzo silnym wpływem syonistów. Mowca atakował min. Churchilla za jego pozytywne stanowisko wobec problemu syonistycznego i uważa mandat w tej formie zredagowany za szkodliwy dla Wielkiej Brytanii.

W odpowiedzi na interpelacye omówili lordowie Sutherland i Courzon ogólne znaczenie mandatu zignorowawszy w zupełności inwektywy lorda Sydenhama na syonizm.

Gen. Smuts przyrzekł uczynić wszystko możliwe w tej sprawie i wskazał na to, że polityka utworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie ściśle związana jest z polityką mandatu palestyńskiego — jednej z najważniejszych konsekwencyj historycznych wojny. Przyrzekł dalej telegrafować natychmiast do rządu brytyjskiego w myśl życzeń delegacyi i osobiście w tej sprawie interweniować po przybyciu do Londynu.

Gen. Smuts interweniuje w sprawach syońskich.

Johannesburg. (Ż. B. K.) Przed wyjazdem prez. min. gen. Smutsa na konferencyę dominiów angielskich odwiedziła go deputacya organizacyi syońskiej, złożona z wpływowych parlamentarzystów w sprawie rozruchów w Jaffie i wstrzymania imigracyi do Palestyny i prosiła go, aby starał się o zniesienie tego zakazu.

Imigracya uchodźców żydowskich z Ukrainy do Palestyny.

Londyn. (ŻBK.) Na ostatniem posiedzeniu Rady Związku Żydów ukraińskich w Londynie została jednogłośnie przyjęta następująca rezolucya: Biorąc pod uwagę okropny stan bezdomnych ofiar pogromów na Ukrainie domaga się Rada specyalnych ulg dla imigracyi tych uchodźców żydowskich do Palestyny. Rezolucya ta przesłana została do angielskich ministerstw spraw zagranicznych i kolonii oraz do Wysokiego Komisarza Palestyny.

Rząd palestyński przeciw antyżyd. pismom arabskim.

Jaffa. Władze zawiesiły pismo arabskie „Palestyna", które mimo kilkakrotnych nagan nie zaprzestało hecy przeciwko Żydom. Wychodzącemu w Damaszku pismu arabskiemu, „Alif Ba" cenzura palestyńska odebrała debit w Palestynie.

Prześladowanie syonistów w Syryi.

Beirut. (Ż. B. K.) Trzej tutejsi syoniści otrzymali od policyi rozkaz zaprzestania działalności syońskiej, gdyż wywołują niezadowolenie u miejscowej ludności. Wezwani oświadczyli, że syonizm nie jest zabroniony. Mimo to radzila im policya zaniechać dalszej pracy syońskiej a o szczegóły zwrócić się do gubernatora Libanonu.

Wielu emigrantów z Polski może jeszcze otrzymać wizy do Ameryki.

Warszawa. W związku z nową sytuacyą wytworzoną z powodu wejścia w życie ustawy przeciwemigracyjnej komunikuje „Hajas" co następuje: W myśl nowego trzyprocentowego billu przeciwemigracyjnego podzielono emigrantów uprawnionych do otrzymania wizy na wyjazd do Ameryki na trzy kategorye:

do pierwszej należą żony, rodzice, bracia, siostry, dzieci poniżej lat 18 oraz narzeczeni obywateli amerykańskich,

do drugiej kategoryi te same osoby jadące do osób ubiegających się o obywatelstwo amerykańskie

a wreszcie krewni byłych żołnierzy armii lub floty amerykańskiej, którzy służyli od 6 kwietnia 1917 r. do 11 listopada 1918 r., a następnie ze służby zostali zwolnieni.

2) Tych 30.000 emigrantów, którzy z Polski i Galicyi Wschodniej w bieżącym roku mogą wyjechać do Ameryki podzielono na 12 części, na każdy miesiąc po 2500 emigrantów.

3) Ponieważ liczba tych, którzy w tym roku do 3 czerwca już do Ameryki przybyli wraz z tymi, którzy się znajdują w drodze, przekracza liczbę 15.000 w bieżącym roku więcej nie będzie mogło z Polski wyjechać jak 15.000 emigrantów.

W uwzględnieniu powyższych ograniczeń konsulat amerykański wyda wizy tylko żonom i rodzicom ponad 55 lat oraz dzieciom poniżej 16 lat, o ile osobom tym wydane numery w celu otrzymania wizy wystawione zostały na czas po 1 października.

Okrutna rzeź Żydów w Urnie.

Szanchaj. (ŻBK.). Obywatel szwajcarski p. Stefan, który niedawno temu wrócił z Urny opowiedział korespondentowi ajencyi Reutera szczegóły ostatniego pogromu w Urnie. P. Stefan wyjechał z Urny w towarzystwie 3 Żydów: dra Noskina, Zuckermana i Mackzana. W drodze, żołnierze z armii Ungera zatrzymali automobil, którym oni jechali i dokładnie zrewidowali jadących. Dowódca bandy, kapitan Fedlorow, polecił Stefa-

---

DR. JEREMIASZ FRENKIEL.

Przekład hebrajski „Pana Tadeusza"*).

Kiedy warszawska ekspozytura nakładu Sztybla rozpoczęła swą czynność od wydania hebrajskiego przekładu „Ogniem i mieczem" Sienkiewicza, uważano to powszechnie nie tyle za wyraz istotnej potrzeby u wydawców i w kołach czytelników, ale za ukłon grzeczności ze strony nowego nakładu wobec kraju, w którym swą pracę wydawniczą rozpoczął. Niezbyt udany przekład — dokonał go autor, który włada wprawdzie doskonale zarówno językiem polskim, jak hebrajskim, ale nie posiada ani śladu stylu beletrystycznego, będąc z fachu historykiem — nie przekonał czytelników do wydawnictwa. Znacznie lepszy przekład „Irydyona" Krasińskiego, poprzedzony sympatycznym wstępem, zrobił już lepsze wrażenie. Obecnie wydał tensam nakład hebrajski przekład pierwszych trzech ksiąg „Pana Tadeusza" i dokonał przez to dzieła bezwzględnie pożytecznego, w pewnej mierze nawet wielkiego. Nie przez to, że zagrał na sentymentach żydostwa polskiego, które znając zawsze miłość i szacunek dla Mickiewicza, uczuje się przyjemnie dotkniętem przez sam fakt, iż wniesiono arcydzieło tego wieszcza do skarbca prastarej a wiecznie jeszcze młodej literatury hebrajskiej. Nie tyle też przez to, że żydostwo całego świata będzie miało możność i sposobność poznania utworu, z którego cała żydowska inteligencya w Polsce czerpała wielką część swego wykształcenia estetycznego. Raczej z motywów, leżących w samej istocie współczesnej poezyi hebrajskiej, należy to nowe dzieło przywitać z zapałem i szczerem uznaniem.

Chodzi o okoliczność, znawcom literatury hebrajskiej nie obcą, że poezya hebrajska cierpi na pewną jednostronność. Z trzech rodzajów poezyi rozwinął się u Żydów od najdawniejszych czasów — biblia! — tylko jeden: liryka, podczas gdy poezya epiczna i dramatyczna zawsze u nas leżały odłogiem, albo doszły co najwyżej do stadyum nieznacznych zarodków. Ten stan rzeczy przetrwał u nas od czasu stworzenia psalmów Dawida po dzień dzisiejszy i poezya nasza do czasów najnowszych cierpi na silną hypertrofię pierwiastka lirycznego i zupełny zanik pierwiastków epicznego i dramatycznego. Co do dramatu — nie czynimy sobie nawet złudzeń co do możliwości poprawienia tego stanu rzeczy, aż do czasu, kiedy zostanie stworzony silny teatr hebrajski. (Wiadomo, że scena żydowska, mimo jej niezaprzeczonych braków, jest na drodze do stworzenia dramatu żydowskiego i nawet już szereg wybitnych dzieł na polu tem powstało). W dziedzinie epiki widać już w naszej poezyi wysiłki do stworzenia tego rodzaju literatury (Czernichowski!), ale rezultaty — nie poparte tradycyą wieków — są jeszcze stosunkowo słabe. W ostatnich czasach przejawia się tedy u nas dążenie zaszczepienia pierwiastka epickiego w literaturze przez doprowadzenie do naszego organizmu zdrowej krwi obcej w drodze dobrych tłumaczeń! Już w połowie wieku ubiegłego próbował bezwzględnie utalentowany 20-letni Micha Josef Lebenson przełożyć na język hebrajski dwie księgi „Eneidy" Wergilego. Ale tłómaczenie to, wzięte z drugiej ręki (podług przekładu niemieckiego Schillera), bez zachowania tak charakterystycznego metrum i ducha oryginału w ogólności, należy uważać za próbę chybioną. Dopiero ostatnie lata dały nam kilka dobrych przekładów: Początek „metamorfoz" Wergilego (Hatkufa III, przekład dokładny, ale bardzo twardy); pierwsza pieśń Iliady (Hatkufa I. zdaje się według Vossa, nie z oryginału, bez zachowania cezury w heksametrze, ale dzięki darowi intuicyjnemu tłómacza Friszmana — wcale ładny przekład); „Hermann und Dorothea" Goethego (wyd. „Hakfar" w Palestynie, tłóm. Benciona, przekład pod każdym względem idealny); wyjątki z „Kalewali" (w miesięczniku palestyńskim „Moledet", przekład Czernichowskiego). Wychodzący obecnie przekład „Pana Tadeusza", o ile sprosta zadaniu, przyczyni się bezwzględnie do zapłodnienia naszej literatury zdrową epiką.

Toteż oczekiwaliśmy zapowiedzianego od dwóch lat przekładu „Tadeusza" z utęsknieniem, ale i z ciekawością. Poważnie w to wątpiliśmy, czy tłómacz potrafi sprostać zadaniu, bezsprzecznie bardzo trudnemu. Już niemiecki przekład Siegfrieda Lipinera — przy całej swej pedantycznej dokładności — zatracił ducha oryginału i odstraszył Europę przed dalszemi próbami. Lipiner był właściwie więcej uczonym, niż poetą — a do-

*) Mickiewicz, Pan Tadeusz. Tłum. Józef Lichtenbaum. Część pierwsza (ks. I—III.). Nakł. Sztybla, Warszawa 1924.

nowi rozkaz barona Ungera na wymordowanie wszystkich Żydów, Bolszewików, i Chińczyków. Po dokonanej rewizyi żołnierze wywlekli wymienionych 3 Żydów i zastrzelili ich. W nocy z 1. na 2. lutego kozacy wtargnęli do domów żydowskich i wymordowali wszystkich mieszkańców bez wyjątku. Nazajutrz widziano leżące na ulicy trupy okropnie zmasakrowane, widziano poćwiartowane ciała drobnych dzieci. Żołdacy Ungera twierdzili, że Żydzi są główną podporą bolszewików i przyczyną wszelkich nieszczęść Rosyi. W Urnie, wymordowano 37 Żydów.

Należy podkreślić, że mężem zaufania bar. Ungera w Urnie przed wkroczeniem jego wojsk, był Żyd Akobman, który został następnie jego sekretarzem.

Spisek przeciw Żydom w Zwenigródku.

Warszawa. (ŻBK.). Władze sowieckie w Zwenigródku na Ukrainie wpadły na trop spisku, którego celem było wyrżnięcie w ciągu jednego dnia wszystkich miejscowych Żydów. Rezultatem tego odkrycia było aresztowanie blisko 200 osób, między niemi prawie całej miejscowej inteligencyi.

Karczemne występy prawicy w Sejmie.

Warszawa, 2. lipca.

Na piątkowem posiedzeniu sejmowem doszło znowu do burzliwej wymiany słów, bo szło — o sprawę żydowską. A stało się to w czasie przemówienia posła Hartglassa, który jak wiadomo, domagał się zniesienia ograniczeń prawnych wobec Żydów. Dyskusya miała przebieg następujący:

Pos. Hartglass, omawiając owe ograniczenia prawne, powiada, że pozostają one w sprzeczności z 96 i 111 artykułem dopiero co uchwalonej konstytucyi. „Odłożenie sprawy aż do wniesienia specyalnej ustawy — wywodził pos. Hartglass — byłoby tylko wymówką. Rząd niejednokrotnie nie dotrzymywał słowa w podobnych sprawach, mimo, że polski ambasador ogłosił w całej prasie amerykańskiej, iż zniesiono już w Polsce dawne ograniczenia wobec Żydów".

Przy tych słowach powstał niepokój na ławach centrum i prawicy. Słychać wołania: „Aha, o to więc idzie..."

P. ks. Maciejewicz: My nie wtrącamy się do Ameryki, niech się pan wstydzi takie rzeczy mówić i odwoływać się do zagranicy.

P. Grünbaum: Wstyd, żeby ambasador nie wiedział, co się dzieje we własnym kraju.

P. Hartglass: Ja zgadzam się z p. Maciejewiczem na to, że należy unikać odwoływania się do zagranicy, lecz pytam, po co ambasador odwoływał się do zagranicy, udzielając jej fałszywych informacyj w imieniu rządu polskiego?

Marszałek: Przywołuję mowcę do porządku, gdyż ta sprawa nie należy do rzeczy.

Pos. Grünbaum: Owszem, należy to do sprawy. Miejcie przynajmniej odwagę powiedzieć światu, że pozostawiacie ograniczenia w ich mocy.

Pos. Hartglass: Twierdzę więc, że jeśli rząd w ciągu tak długiego czasu nie przedsięwziął żadnych kroków dla zniesienia ograniczeń, to jest wątpliwem, czy stanie się to po feryach sejmowych, a jestem tego zdania, że nie możemy się spodziewać załatwienia tej sprawy i czy wogóle znajdzie się ona na porządku dziennym.

Pos. Maciejewicz, powtórnie przerywając: W okręgu białostockim spoczywa sądownictwo w ręku Żydów. Protestujecie tak, jak gdyby Polska do was należała. My tu jesteśmy panami...

Pos. dr. Thon: Jesteśmy tu takimi samymi gospodarzami, jak i wy i nie trzeba nam świadectwa lojalności...

Pos. Grünbaum: Bronią waszą jest kłamstwo, my jednak na każdym kroku wykażemy wam waszą obłudę.

Pos. Maciejewicz: Prędzej do Palestyny wyjedziecie.

Pos. dr. Thon: Pojedziemy do Palestyny, kiedy będziemy chcieli, dopóki tu jesteśmy, bronić będziemy naszych praw.

Pos. Grünbaum: Nie gwałćcie konstytucyi, a będziemy siedzieli cicho.

Pos. Dymowski: Konstytucya jest dla ludzi uczciwych, a nie dla oszustów i spekulantów.

Pos. Grünbaum: Lepiejby pan nie mówił o nieuczciwości, znamy Pana dobrze z Pańskim „Rozwojem".

Pos. Dymowski: Żyda trzeba uczyć uczciwości.

Pos. dr. Thon: Panie Dymowski, pan chyba nie może mieć żadnych pretensyi do uczciwych ludzi. Pan do nich nie należy.

Pos. Dymowski: Cicho waluciarze!

Pos. dr. Thon: Stu waluciarzy i spekulantów nie oszukiwało tylu, ile wasz jeden „Rozwój".

Pos. Grünbaum: Ukrywaliście towary w piwnicach kościelnych.

Pos. Maciejewicz: Patrzcie no, jak się unosi podniecony Żyd.

Pos. Schiper: Wstydź się pan, żeby ksiądz się w ten sposób wyrażał o koledze sejmowym.

Głos z prawicy: Cicho, Żydy ...Do Palestyny.

Pos. Grünbaum: Nie okazujcie, żeście nie powinni siedzieć w Sejmie, lecz w karczmie.

Marszałek: Przywołuje do porządku posłów Grünbauma i Thona i ponownie proszę o nieużywanie słów w Sejmie, jak „karczma".

Antysemityzm konsula polskiego w Konstantynopolu.

Konstantynopol. (Ż. B. K.) Wśród emigrantów w Konstantynopolu panuje wielkie oburzenie z powodu postępowania tamtejszego konsula polskiego, który świadomie odmawia Żydom, obywatelom polskim udzielenia wiz i innych zaświadczeń podróżnych. Groteskowem przytem jest, że konsul sam jest wychrzczonym Żydem. Emigranci zbierają obecnie podpisy, aby zaprotestować u rządu warszawskiego przeciwko antysemickiemu zachowaniu się konsula polskiego.

Delegacya żyd. młodzieży akademickiej u posła Szaroty

Wiedeń. (Tel. wl.) U posła polskiego we Wiedniu dra Szaroty zjawiło się prezydyum komisyi reprezentacyjnej żydowskiej młodzieży uniwersyteckiej Galicyi wsch. i przedłożyło mu memoryał do rządu polskiego w sprawie dopuszczenia żydowskiej młodzieży akademickiej do studyów na uniwersytecie lwowskim. Delegacya prosiła o przesłanie memoryału podkreślając powagę sytuacyi, w jakiej znajduje się młodzież żydowska z powodu znanego zachowania się rządu polskiego, które stoi w rażącej sprzeczności z zobowiązaniami międzynarodowemi rządu polskiego w sprawie Galicyi wschodniej. Sytuacya młodzieży żydowskiej z Galicyi wsch., zmuszonej do odbycia studyów we Wiedniu, zaostrzyła się ostatnio z powodu zamknięcia akcyi Jointu amerykańskiego.

Poseł Szarota uznał słuszność postulatów młodzieży żydowskiej i przyrzekł delegacyi przesłać rządowi swemu przedożony memoryał i użyć wszelkich środków, aby uzyskać dla młodzieży żyd. pozwolenie uczęszczania na uniwersytet.

macze w rodzaju Willamowitza, którzy są równocześnie lingwistami i poetami, nie są częstem w literaturze światowej zjawiskiem. Jeżeli zaś tłómaczenie „Tadeusza" wogóle jest rzeczą trudną, to tłumaczenie na język hebrajski wydaje się wprost niemożliwością. Da się łatwo pomyśleć idealny hebrajski przekład „Dziadów". Niedarmo język liryki hebrajskiej ma za sobą trzy tysiące lat rozwoju i jest bogaty i subtelny w nieskończoność; można w nim oddać wszystkie odcienie uczuć, każde drgnienie duszy, każdy odruch myśli — jeżeli tłómacz umiejętnie zna swą rzecz. Tak jak Friszman przełożył idealnie kilka utworów Byrona, można także oddać najcelniejszy twór byronizmu polskiego.

Ale skąd ma Żyd, który przez tysiące lat szedł przez świat z oczyma utkwionemi w niebo, bez oglądania się na piękno przyrody i jej tworów, skąd on ma zaczerpać wyrazów do oddania owego bogatego i drobiazgowego obrazu przyrody, który jest najpiękniejszą stroną „Tadeusza"? Skąd dostaną się na jego bezbarwną paletę owe niezliczone farby, któremi jeden z największych kolorystów świata maluje bogatą naturę krajobrazu polskiego? Jak oddać tak bardzo specyficznie polskie życie na dworze i w zaścianku szlacheckim w języku narodu wschodniego, który mimo upływu stuleci tylko zewnętrznie zaaklimatyzował się na obcym gruncie, a w swem życiu wewnętrznem wciąż jeszcze pozostał narodem oryentalnym, obcym, a w każdym razie innym, niż całe jego otoczenie? Jeżeli wreszcie — per maxime inconcessum — istnieje siła, która potrafi stworzyć „coś z niczego", ożywić konkretnymi kolorami abstrakcyjny język proroków i talmudystów, wznieść się do wyżyn, gdzie zanika różnica między charakterami narodowymi i słabości oraz potęgi ludów łączą się w jedną całość ogólno-ludzką — czy reprezentantem tej siły może być Józef Lichtenbaum, autor kilku ładnych wierszyków (rozumie się — lirycznych), które ukazały się w czasopismach hebrajskich w czasach ostatnich?

Wszystkie te wątpliwości nastrajały nas z góry sceptycznie wobec nowego utworu. Przy przeglądnięciu przekładu, kiedy do rąk naszych wreszcie doszedł, przekonaliśmy się, że autor miał do zwalczenia jeszcze jedną poważną trudność: niedostateczną znajomość języka polskiego. Udowodnimy to poniżej. A jednak możemy śmiało powiedzieć, że przekład przewyższył nasze oczekiwania. Ma on usterki — wcale nawet brzydkie; ale dadzą się one z łatwością usunąć w drugiem wydaniu pierwszej części, a ominąć w dalszych częściach przed ogłoszeniem. Całość jako taka robi wrażenie dodatnie, poważne. Ton oryginału jest dobrze uchwycony, metrum i rym zachowane, treść jasna, słownictwo bogate, szkopuły z największym artyzmem wyminięte i zadanie w swej głównej części dokonane. Ponieważ zaś tego nie spodziewaliśmy się, sprawił nam autor mistrz niespodziankę, dla której usterki w szczegółach chętnie mu darujemy, o ile postara się w drugiem wydaniu je wyeliminować.

(Dokończenie nastąpi.)

Przegląd polityczny.

Zagadkowy ton prasy francuskiej.

Omawiając rokowania francusko-niemieckie w Wiesbadenie wypowiada „L'Ere Nouvelle", organ lewego skrzydła radykałów caillauxtystów zdanie, że powodzenie polityki Brianda na Śląsku pozwala mieć nadzieję na szczęśliwe rozwiązanie kwestyi odszkodowań i stwierdza, że po raz pierwszy od czasu zawieszenia broni dyplomacya francuska jest na dobrej drodze; jeszcze jeden wysiłek a najtrudniejszy szmat drogi będzie przebyty.

W „Action Francaise" Bainville, omawiając kryzys w rządzie włoskim, zestawia sytuacyę w następnujący sposób: W sprawie śląskiej hr. Sforza zaangażował się na prośbe Francyi, wobec czego jego zaangażowanie się związało Francyę. Lecz zbliżenie się do Niemiec obowiązuje do ustępstw na Śląsku, ponieważ od tego gabinet dr. Wirth'a uzależnia owe zbliżenie. Dr. Wirth oddaje inicyatywę w ręce rzadu francuskiego.

P. Bainville zapytuje, czy rząd francuski nie czuje się zwolnionym z zobowiązań, skoro hr. Sforza ustąpił. „Gdybym był Polakiem, pisze p. Bainville, to drżałbym o to, żeby Polska nie stała się igraszką w każdej wielkiej partyi europejskiej". Wakacye ujrzą może nowy podział, ustalony w dali od kontroli parlamentów i opinii publicznej w mroku kancelaryi. Bainville porównywa sytuacyę dzisiejszą z położeniem podczas pokoju bazylejskiego.

Antyhabsburska konwencya pomiędzy Włochami a Jugosławią.

Tekst umowy zawartej w Rapallo, którą rząd włoski przedłożył izbie posłów, zawiera pomiędzy innymi nieznany układ pomiędzy włoskim a jugosłowiańskim rządem, z dnia 12 grudnia 1920, który nosi tytuł „antyhabsburskiej konwencyi", Brzmi on następująco:

1) Obydwa rządy, zawierające umowę, obowiązują się obopólnie strzedz pilnie układów zawartych w Saint-Germain i w Trianon; w szczególności będą się one starały przedsięwziąć wspólną akcyę, by zapomocą wszystkich politycznych środków przeszkodzić powrotowi rodziny habsburskiej na tron austryacki i węgierski.

2. Obydwa rządy obowiązują się do udzielania

...sobie wzajemnej pomocy w tym kierunku.

3) W myśl zawartego układu obowiązują się obydwa rządy przez najdokładniejszą wymianę informacyi, trwać w ścisłem porozumieniu.

4) Rząd włoski, który z zadowoleniem przyjął do wiadomości zawarcie układów pomiędzy Jugosławią a Czechosłowacyą, które w gruncie rzeczy zmierzają ku temu samemu celowi, postara się udzielić czechosłowackiemu rządowi informacyi, tyczących się danej konwencyi.

5) Konwencya ta jest ważna na dwa lata od terminu ratyfikacyi. Może ona być na taki sam przeciąg czasu prolongowana, o ile na sześć miesięcy przed upływem określonego przeciągu czasu, nie wykaże tendencyi ku zerwaniu. Konwencya zostanie możliwie najszybciej ratyfikowana a akta ratyfikacyjne zostaną spisane i wymienione w Rzymie.

Z obrad żyd. Rady wyznaniowej.

Kraków, 4 lipca.

Wczorajsze posiedzenie plenarne żyd. Rady wyznaniowej zagaił prez. dr. Rafał Landau, oznajmiając na wstępie, że uchwalone na przedostatniem posiedzeniu podwyższone opłaty rzezalniane zostały przez Namiestnictwo zatwierdzone. Z odpowiedzi prezydenta Gminy na interpelacye r. dra **Hilfsteina** w sprawie

plant Dietlowskich

dowiadujemy się, że Magistrat z powodu braku funduszów nie jest w możności obecnie przywrócić je do dawnego stanu.

INTERPELACYE I WNIOSKI.

Po przemówieniu prezesa zabiera głos r. dr. Hilfstein, wnosząc interpelacyę w sprawie odbytej przed kilku dniami konferencyi nauczycieli religii w krak. szkołach ludowych.

R. Spira interpeluje w sprawie wyboru nowego rabina ortodoksyjnego.

R. Stempel zgłasza wniosek nagły o poczynienie starań dla uchylenia rekwizycyi lokalu „Gmilat Chasadim", które to stowarzyszenie jest — według mówcy — od dłuższego czasu czynne. Po uchwaleniu nagłości przyjęto wniosek po krótkiej dyskusyi

R. Birnback wnosi interpelacyę w sprawie stosunków w

żydowskim teatrze,

którego obecny zarząd z najoczywistszą szkodą dla Sztuki, bez krzty zrozumienia dla zadania kulturalnego i pedagogicznego, jakie teatr ma spełniać, — prowadzi jedynie politykę geszefciarską. Mówca wywody swoje nawiązuje do pogłosek, jakoby gmina żydowska miała licencyę na prowadzenie teatru.

Prezes dr. Landau udziela w dalszym ciągu obrad odpowiedzi na wniesione interpelacye. Odpowiedzi te, w szczególności co do teatru, rabinatu i plant Dietlowskich nie zadawalniają interpelantów, którzy domagają się otworzenia nad niemi dyskusyi, ze względów regulaminowych jednak dyskusya się nie odbyła.

SPRAWA REFORMY WYBORCZEJ.

Z kolei zabiera głos r. dr. **Zimmerman**, który wraca do niejednokrotnie już przez radców syonistycznych poruszanej piekącej sprawy reformy wyborczej do Rady Gminnej. Mówca domaga się podjęcia energicznych kroków ku urzeczywistnieniu reformy, wypracowania projektu i przypomniania rządowi tej nagłej a zaniedbanej sprawy. Konkretny wniosek mówcy wyraża się w przekazaniu opracowania projektu reformy komisyi prawno-administracyjnej, która ma w niedługim czasie projekt przedłożyć na plenum Rady.

O KOMISYĘ DLA UCHODŹCÓW.

R. dr. Zimmerman w dalszym ciągu swego przemówienia porusza sprawę utworzenia przy Gminie komisyi, której zadaniem byłoby umożliwianie przejezdnym a biednym uchodźcom dostania się do miejsc stałego zamieszkania. Do niedawna Komisya taka istniała przy Komitecie Pomocy Żydów polskich, jednakże zwinięto ją. Mówca wnosi o odpowiednie wyposażenie komisyi w środki pieniężne, któreby jej umożliwiły celową działalność.

W dyskusyi nad tym wnioskiem zabrał głos r. **Wallach**, (niezaw.), który proponuje, aby praca przyszłej komisyi odbywała się cichaczem, pokryjomu. Motywa tej propozycyi rodzą się z doświadczenia bogatego mówcy, który w ten sposób chce się uchronić przed natarczywością żebraków.

Odprawę przedmówcy daje r. dr. **Hilfstein**, który wyjaśnia, że zadaniem komisyi, która powstanie, nie będzie dawanie jałmużny, ale szybkie załatwianie sprawy i umożliwienie wyjazdu uchodźcy przez wręczenie mu biletu jazdy kolejowej do miejsca przeznaczenia.

APETYTY NIEZAWISŁYCH.

Zdawałoby się napozór, że niezawiśli, którzy zapewne nie bez premedytacyi zajęli cztery skrajne miejsca na skrajnej prawicy, którzy do dnia wczorajszego w obrady nowego Kahału nie wnieśli nic prócz owej pięknej deklaracyi o konieczności obrony żydowskiego rytuału, zdawałoby się, że panowie ci są zupełnie pozbawieni temperamentu politycznego. Że tak nie jest, o tem przekonaliśmy się na wczorajszem posiedzeniu Rady. W imię prawdy również należy stwierdzić, że wczorajsza kampania reprezentantów partyi „demokratycznej" nie bardzo się pokrywała z treścią deklaracyi, że nie w obronie religii żydowskiej kruszyli kopie przedstawiciele niezawisłych, albowiem nikt religii ni rytuałowi nie zagrażał. Walka rozgorzała natomiast koło

wyboru dwóch wiceprezydentów

gminy żydowskiej, które to wybory miały być dokonane wczoraj.

Atak generalny rozpoczął p. Wallach, który w przemówieniu swojem skarży się, że członkowie starej rady odbyli tajny konwentykiel w sprawie wyborów, na który nie zaproszono przedstawicieli niezawisłych. Na konwentyklu tym — według relacyi p. Wallacha — wybrano kandydatów z pośród starej Rady. Takie pominięcie partyi niezawisłych nie godzi się, zdaniem p. Wallacha, z „dobrem żydostwa", w imię którego rozżalony mówca wzywa do naprawienia błędu póki czas, t. j. do odroczenia wyborów. R. Wallach w swojem nieskażonej sprawiedliwości żądnem przemówieniu poczucie doznanej krzywdy altruistycznie rozciąga i na stronnictwo syonistyczne, które również nie dostąpiło zaszczytu brania udziału w konwentyklu.

Kokieterya p. Wallacha i jego zez w stronę „pokrzywdzonych" syonistów zostały niewdzięcznem sercem przyjęte przez r. dra Hilfsteina. Radca syoński okazał się bowiem pełen rezygnacyi wobec doznanej „krzywdy", jako że klub jego tak czy owak w obecnem prezydyum udziału brać nie chce, bo za rządy obecnej większości w radzie kahalnej odpowiedzialności przyjąć nie może.

Po przemówieniach r. **Deutschera** (Szlome b'mune), który również domaga się odroczenia wyborów i r. dra Weinsberga, który, stawiając kandydaturę na I. wiceprezydenta r. dra Fischlowitza, wypowiada się przeciw odraczaniu — zabiera głos ponownie r. Wallach. Na ten raz jednak spokój nie dopisał p. Wallachowi; wpada on w ton mocnej irytacyi, czyniąc gorzkie wyrzuty prezydyum, że nie potrafiło docenić oferty niezawisłych.

W sukurs nieco zdystansowanemu p. Wallachowi przychodzi jego kolega klubowy, adw. dr. Ignacy Landau, którego przemówienie nastrojone jest na ton zbyt może wojowniczy. Starej Radzie — w osobie dra Weinsberga — zarzuca mówca brak znajomości stosunków parlamentarnych, a lewicy, że weszła do Rady po to, by robić opozycyę (sic!), a nie dla twórczej (!!) współpracy, jaka cechuje stronnictwo mówcy. Mowę swoją kończy dr. Ign. Landau swojem „ceterum censeo", tj. że jego klubowi należy się fotel wiceprezydyalny.

Należytą odprawę reprezentantowi niezawisłych daje r. dr. Zimmerman, który przeciwstawia ubożuchny program „pracy" pozytywnej niezawisłych ich apetytom na krzesła prezydyalne. R. Zimmerman poucza swego przedmówcę o całej różnicy, która zachodzi między zasadniczą opozycyą wobec pewnego systemu, jaką uprawiają syoniści w obecnej Radzie, przy zresztą bogatym programie twórczej pracy narodowej — a brakiem wszelkich wytycznych pozytywnego działania i niewspółmiernym do niego apetytem na rządy, która to znów polityka cechuje klub niezawisłych.

Po kilku jeszcze przemówieniach uchwalono zarządzenie przerwy dla naradzenia się nad wyborami. Targi, widać, jednak nie doprowadziły do rezultatu, skoro na wniosek r. Baumingera

wybory wiceprezydentów odroczono do następnego posiedzenia.

SPRAWY CMENTARNE.

Budowa muru.

Po „załatwieniu" spraw wyboru wiceprezydentów znalazły się na porządku dziennym sprawy cmentarne. Pierwsza, tycząca się rozpisania przetargu na budowę muru koło nowego cmentarza, zreferowana została przez r. inż. Weinberga i bez dyskusyi po myśli wniosku komisyi cmentarnej uchwalona.

PODWYŻSZENIE TAKS CMENTARNYCH.

Ożywione debaty wywołał natomiast wniosek komisyi cmentarnej o podwyższenie taksy pogrzebowej z dotychczasowego maximum 25.000 Mk. na Mkp. 50.000. Kilka danych statystycznych w tej sprawie podał prez. dr. Landau. I tak w roku 1919 pochowano na żydowskim cmentarzu w Krakowie ogółem 664 zwłok, w roku 1920 — 830, w pierwszem półroczu r. 1921 — 296. Czysty zysk w r. 1920 wynosił 705.000 Mkp., w roku obecnym 570 tysięcy. Mówca wobec zwiększonych wydatków gminy żąda uchwalenia podwyższonej taksy.

W dyskusyi zabiera głos r. Spira, który ostrej poddaje krytyce niesłychane stosunki, panujące na tutejszym cmentarzu żydowskim, wyzysk, uprawiany przez funkcyonaryuszy, natarczywość żebraków itd. Zajmujące wywody mówcy, który stosunkom tutejszym przeciwstawia ład i porządek na cmentarzach w miastach zagranicznych, który odczytuje listy w tej sprawie z Pragi, Budapesztu i przedkłada statut cmentarzy gminy żyd. w Berlinie — wywołały ogólne zainteresowanie. Cały szereg wniosków r. Spiry, jako to: rozszerzenia komisyi cmentarnej przez kooptacyę nowych członków, wypracowania nowego regulaminu, wzorowanego na zagranicznych, uzależnienia maximum taksy od stanu majątkowego i dobroczynności zmarłego, dalej ustanowienia osobnych opłat dla obcych — przekazano komisyi cmentarnej.

W dyskusyi zabierali głos nadto radcy: Birnbaum, Lebenheim, dr. Bulwa i Frellich junior. Ten ostatni zwraca uwagę na korupcyę funkcyonaryuszy cmentarnych i domaga się podwyższenia pensyi urzędnikom i grabarzom oraz ukrócenia nadużyć.

W głosowaniu obok podwyższenia taksy w myśl wniosku sekcyi, przeszedł wniosek r. dra Hilfsteina, który wezwał komisyę cmentarną do przedłożenia w ciągu 6 tygodni projektu nowego regulaminu, opartego na regulaminach w innych miastach zachodnio-europejskich.

WYDZIERŻAWIENIE NOWEJ ŁAZNI LUDOWEJ.

Jako ostatnią sprawę rozpatrywano wczoraj wydzierżawienie nowej łaźni ludowej. Gmina za czynszem 150 tysięcy marek wydzierżawiła łaźnię tę dwu przedsiębiorcom, którzy de facto już sprawują funkcye dzierżawców od kwietnia b. r. Referent dr. F. Landau wnosi o zatwierdzenie przez Radę zawartego z dzierżawcami kontraktu, który był zredagowany tak, że obowiązywał wyłącznie dzierżawców, gminę zaś tylko w razie uchwały Rady.

Przy tej sposobności wygłosił r. dr Hilfstein piękne przemówienie o potrzebie istotnej — a nie pozornej tylko — hygieny, jaką dotychczas, niestety, grzeszą nasze sfery ortodoksyjne. Mówca, który jako lekarz doskonale jest zoryentowany w stosunkach sanitarnych na Kazimierzu, apeluje do przedstawicieli ortodoksyi, aby się bliżej zajęła sprawą hygieny żydowskiej. Racyonalnie urządzona łaźnia jest pierwszym etapem postępu na tem dotychczas zaniedbanem polu. Mówca przedkłada szereg zmian, jakie należy poczynić w łaźni, domaga się rozszerzenia komisyi łaziennej, do której wejść mają fachowcy, rozszerzenia kompetencyi tej komisyi na przeprowadzanie kontroli w łaźniach i wreszcie zawarowania w kontrakcie odpowiedzialności dzierżawców za czystość i ich powolności zarządzeniom komisyi.

Na wniosek prezesa, dra Landaua, do komisyi łaziennej zaproponowano obu lekarzy, zasiadających w Radzie wyznaniowej, a to: dra Hilfsteina i dra Weinsberga.

Na tem z powodu spóźnionej pory obrady przerwano, jakkolwiek porządek dzienny nie był jeszcze wyczerpany.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Wtorek: „Grube ryby".

Środa: „Grube ryby".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Wtorek: „Wróg kobiet".

Środa: „Błękitny mazur".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Wtorek: „Wesele Fonsia".

Środa: „Boccacio".

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 5 lipca.

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej złożył ślubowanie radzieckie nowy radca Rock, który wszedł do Rady w miejsce zmarłego radcy Gramatyki. Prezydent Fedorowicz w krótkiem przemówieniu poświęcił ciepłe wspomnienie zmarłym radcom: Maciołowskiemu, Jawornickiemu i Szarskiemu, których pamięć uczcili obecni przez powstanie.

Odroczenie wyboru wiceprezydentów.

Następnie prez. Fedorowicz podaje do wiadomości Rady, że zapowiedziane na środę, dnia 6 bm. posiedzenie Rady miejskiej dla wyboru dwóch wiceprezydentów miasta musi być odroczone, a to z powodu nieobecności wielu radców miejskich, którzy jako posłowie zmuszeni są do pozostawania w Warszawie wobec przedłużenia obrad sejmu.

Przyjęcie zbiorów muzealnych.

Z kolei wicepr. Rolle przedłożył wniosek w sprawie przyjęcia cennych zbiorów muzealnych, ofiarowanych gminie przez inż. Barącza i prof. Wyczółkowskiego. Wniosek przyjęto wśród oklasków, poczem wyrażono gorące podziękowanie p. Jasieńskiemu, dzięki któremu powyższe zbiory uzyskano.

Dyskusya cukrowo-aprowizacyjna.

Z kolei zgłasza r. Kosobucki wniosek treści następującej:

Rada miasta uchwala wezwać Prezydyum, aby przy współudziale posłów krakowskich poczyniono jak najenergiczniejsze kroki u władz centralnych w celu otrzymania z Wielkopolski większej ilości cukru, który przez/stały brak od 2 lat nabywany być może tylko w pasku w cenie obecnej około 800 mk za 1 kg.

Nad sprawą tą wywiązała się ożywiona dyskusya, w której zabierali głos liczni radcy. Dyskusya stopniowo przyjęła zakres ogólniejszy i z cukrowej stała się ogólno-aprowizacyjną. Mówcy, zwłaszcza socyalistyczni, przytaczają zawrotne ceny obecne artykułów spożywczych i na mocy rachunku prawdopodobieństwa obliczają do jakich horrendalnych sum ceny te dojdą przed przyszłemi żniwami. Socyaliści domagają się powołania do życia Rady aprowizacyjnej, której agendy przed pewnym czasem ustały.

W głosowaniu uchwalono wniosek r. Kosobuckiego i wniosek socyalistów o restytucyę komisyi aprowizacyjnej.

Nagłość wniosku socyal. radcy dra Rosenzweiga, który piętnuje przeciwstatutowe postępowanie prezydyum z powodu nie przedłożenia od 5-ciu lat rachunków z gospodarki miejskiej, została odrzucona.

Sprawa bezpieczeństwa publicznego.

Imieniem prezydyum referuje tę palącą sprawę, którą już wielokrotnie na łamach „Nowego Dziennika" poruszaliśmy, r. Kubalski. Mówca opisuje opłakane stosunki bezpieczeństwa, panujące od dłuższego czasu w naszem mieście i domaga się sanacyi tych stosunków.

W dyskusyi zabiera głos kilku radców, którzy jednak wiele nowego do omawianej sprawy nie wnoszą. Wyjątek stanowi tu radca socyalistyczny dr Drobner, który znaczną część swego zajmującego przemówienia poświęcił defenzywie krakowskiej. Mówca wskazuje na szereg przyczyn, które spowodowały demoralizacyę obecnego społeczeństwa i znacznie zwiększoną zbrodniczość; między innemi wskazuje mówca na defenzywę, jako na ośrodek demoralizacyi, jako na instytucyę, która metodami swojemi godzi w osobistą wolność obywatela i wprowadza stosunki, przypominające ochranę carską.

Rezolucya r. dra Drobnera i r. dra Frühlinga o sanacyę stosunków policyjnych przyjęto jednomyślnie.

Reszta porządku dziennego z powodu spóźnionej pory nie przyszła pod obrady.

Rocznica śmierci

Prof. Friedländera i Dr. Kantora

Z okazyi rocznicy śmierci prof. Friedländera i dr. Kantora, delegatów J. D. C., którzy pełniąc społeczną misyę członków Amerykańskiego Komitetu Joint Distribution Comitee, zostali na Ukrainie zamordowani, odbędzie się staraniem Komitetu Pomocy Żydów Polskich w Krakowie, w świątyni postępowej przy ul. Podbrzezie.

Nabożeństwo żałobne

we wtorek, dnia 5. lipca br. o godz. 1 w południe.

KRONIKA.

Kraków, 5 lipca.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa Żyd. Szkoły ludowej i średniej w Krakowie.** W niedzielę dnia 3 bm. odbył się przy nader licznym udziale członków dalszy ciąg walnego zgromadzenia Tow. żyd. szkoły ludowej i średniej w Krakowie, na którem dokonano wyboru nowego zarządu. W skład zarządu weszli pp.: Abeles, dr. Hilfstein, dr. Kohn, dr. Krengel, Landau, Lernel, Marmorek, Meisner, Nussbaum, Potok, dr. Schmelkes, Spira.

— **Uroczystość wojskowa.** Staraniem uniwersytetu żołnierskiego odbył się wczoraj w sali kina przy ul. Zwierzynieckiej uroczysty wieczór ku uczczeniu 145 rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W uroczystości wzięli udział: generalizacya, delegat starostwa, reprezentant miasta wicepr. Rolle, oficerowie angielscy i francuscy oraz licznie zgromadzeni żołnierze. Na wielce urozmaicony program uroczystości złożyły się przemówienie okolicznościowe i produkcye muzykalno-deklamacyjne. Na zakończenie odbyło się przedstawienie kinowe.

— **Boy zostaje w Krakowie.** „East Express" dowiaduje się, że Dr. Tadeusz Żeleński (Boy) odmówił przyjęcia proponowanej mu katedry literatury francuskiej na uniwersytecie w Poznaniu. Z innych stron donoszą, że p. Dr. Żeleński pozostanie w Krakowie i obejmie prawdopodobnie katedrę romanistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim.

— **Teatr J. Słowackiego** zamknął swe podwoje na okres dłuższych niż zwykle wakacyj. Sezon ubiegły zakończyło Rostandowskie „Orlątko", które osiągło świetny a niebywały sukces 55 przedstawień w ciągu jednego sezonu. Repertuar ubiegłego sezonu, prowadzonego pod kątem Wielkiego repertuaru, uwzględniał głównie dzieła polskie; i tak na ogólną liczbę 35 sztuk, wystawionych, 21 było polskich autorów, między innemi „Noc listopadowa" i „Wyzwolenie" Wyspiańskiego, „Dziady" Mickiewicza (9 razy), „Lilla Weneda" Słowackiego, „Eros i Psyche" Żuławskiego, „Tragedya Eumenesa (14 razy) i „Don Juan" Rittnera (11) i inne. Z obcych autorów grano „Hamleta" 10 razy, „Orlątko" 55 razy, nieznane u nas utwory Goldoniego, Cervantesa, Strindberga oraz wznowienia Ibsena, Arcybaszewa i innych.

Nowy sezon rozpocznie się przypuszczalnie z końcem września lub w początkach września, o czem w swoim czasie doniosą komunikaty.

— **Dzisiejsza premiera w „Bagateli"** przyniesie „Gruby ryby" Michała Bałuckiego. Role Widowskiego w „Grubych rybach" odtworzy p. Mieczysław Frenkiel, kapitalny jak zawsze. Pagatowiczem będzie p. Dante-Baranowski, Ciaputkiewiczami pp. Dąbrowska i Trzywdar, Helenką i Wandzią pp. Modzelewska i Skalska, Filipem p. Dębowicz a Burczyńskim p. Wysocki. „Grube ryby" powtórzone będą z Miecz. Frenklem jutro oraz we czwartek, poczem ustąpią miejsca innej sztuce.

— **Zasądzony za kradzież listów amerykańskich.** Jak już swego czasu donosiliśmy, odbyła się w tutejszym sądzie okręgowym karnym przed trybunałem doraźnym rozprawa przeciwko Aleksandrowi Włoczkowskiemu, podurzędnikowi pocztowemu, oskarżonemu o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, popełnioną przez kradzież li-

...tów amerykańskich.

Akt oskarżenia obwiniał Włoczkowskiego o to, że w styczniu br. jadąc służbowo w ambulansie pocztowym z Krakowa do Lwowa, jako kondutor magazynowy, zabrał z worka pocztowego 30 listów amerykańskich, które zawierały 93 dolary. Trybunał sądu doraźnego po przeprowadzonem postępowaniu dowodowem uznał się na wniosek obrony za niewłaściwy i przekazał sprawę sądowi zwyczajnemu.

Epilog tego procesu rozegrał się przed kilku dniami przed trybunałem zwyczajnym. W czasie rozprawy przyznał się Włoczkowski do winy, tłomacząc się, że do popełnienia kradzieży popchnęły go opłakane stosunki pieniężne.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Włoczkowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia. Zasądzony wyrok przyjął.

— Chemik — oszust. Pod zarzutem milionowych oszustw zaaresztowała policya krakowska 32-letniego mieszkańca Berlina Kostecky'ego, z zawodu chemika. Kostecky, który jest właścicielem wielkiej fabryki chemikaliów w Berlinie, przybywał często do większych miast w Polsce, gdzie sprzedawał chemikalia i wyroby apteczne. Skład komisowy Kostecky'ego w Krakowie mieścił się w aptece Oświęcimskiego przy ul. Grodzkiej. Między innemi sprzedał K. pewnemu kupcowi z Krakowa znaczne ilości chininy, innemu kupcowi zaś ze Lwowa wielką ilość kokainy. Badanie chemiczne wykazało, że oba sprzedane preparaty zawierały olbrzymią ilość lichych domieszek. Sumy, które K. za swoje falsyfikaty pobierał, sięgają milionów. Odpowiednio do swoich „zarobków" prowadził Kosetcky hulaszczy i rozrzutny tryb życia. — Policya podejrzywa nadto K. o uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec.

— Zabójstwo dziecka na weselu rodziców. Ubiegłej niedzieli odbyło się w domu l. 12 przy ul. Skawińskiej wesele Jana i Maryi Słomów, a zarazem chrzest ich nieślubnego dziecka. Gdy goście weselni opuścili dom Słomów, między Słomami a ich lokatorami Pasternakami wybuchła sprzeczka, w czasie której Słomowa wyszła na dwór, dziecko zaś trzymane na ręku pozostawiła na stole. Po wyjściu Słomowej Józef Pasternak (jak twierdzi Słoma), zbliżył się do dziecka i kilku uderzaniami pięści zabił je. Wobec tego jednak, że na główce dziecka nie znaleziono śladów uderzeń, zachodzi podejrzenie, że dziecko w czasie bójki między Słomami a Pasternakami zostało uduszone. — Pasternaków aresztowano.

— Magazynowanie mąki. Urząd walki z lichwą zakwestyonował w magazynie Janiny Sasowej (ul. Długa) 24 worki mąki pszennej. Ponieważ p. S. mąki tej nie chciała nikomu sprzedawać, zachodzi podejrzenie, że magazynowała ją w celach spekulacyjnych.

— Za sprzeniewierzenie 8.500 mkp. na szkodę p. Ch. Hablera, aresztowano 32-letniego Fajwla Weintrauba. Wspomniane pieniądze otrzymał Weintrabu od Hablera na zakupno koron czeskich.

— Kieszonkowiec. Policya krakowska aresztowała Wład. Seweryna (l. 23), znanego kieszonkowca, ktry na dworcu kolejowym usiłował wyciągnąć z kieszeni Antoniego Cebuli portfel z sumą 13.000 mkp.

Z kraju.

STAROSTA SOKALSKI W ROLI PROPAGATORA BOJKOTU.

W dzienniku urzędowym starosta rady szkolnej okręgowej w Sokalu, Nr. 12, z dnia 15 czerwca 1921, ogłoszono następujący okólnik:

„Niniejszem podajemy do wiadomości, że prowadzić będziemy przy Składnicy Kółek rolniczych i dział rolniczy bogato zaopatrzony i apelujemy do Społeczeństwa celem popierania firm Chrześcijańskich, których dążeniem jest i będzie rzetelna obsługa, doborowy towar po cenach konkurencyjnych dostarczać swej klienteli.

Z wszelkiemi zapotrzebowaniami można się już zwracać do Składnicy w Sokalu. (Podpisano) Starosta: Eckhardt".

Oto nowy sukces propagandy bojkotowy. Dotąd podpisywali podobne odezwy prezesi i przywódcy „Rozwojów", obecnie czynią to w Małopolsce i pp.: starostowie. Cóż na to p. minister spraw wewnętrznych, co p. Generalny Delegat.

PROCES O ZDRADĘ STANU W SAMBORZE.

W piątek rozpoczął się w Samborze proces przeciwko 11 robotnikom żydowskim z Borysławia, członkom Bundu, oskarżonym o zdradę stanu. Rzprawę prowadzi sędzia Beynarowicz, oskarża pprok. Wasyluk, bronią adw. dr. Woźniakowski z Krakowa, R. Buber i Einzeigler ze Lwowa i Landau z Przemyśla. Postępowanie dowodowe ukończono w sobotę po południu. Przesłuchanie świadków, powołanych przez prokuratora, dało nieoczekiwane przez niego wyniki. Wacław Schnitzel, sekretarz namiestnictwa i referent polityczny, pod krzyżowym ogniem pytań obrońców zeznał, że żadnych konkretnych dowodów przeciw oskarżonym nie zebrał, a aresztowanie nastąpiło na zlecenie władz. Drugi filar oskarżenia, p. Srebro, wywiadowca, nie mógł na rozprawie bronić całości państwa przed zamachami oskarżonych „bolszewików"; przytrafił mu się niemiły casus. Skradł bowiem pieniądze państwowe i musiał uciekać. Trzeba zaznaczyć, że na relacyach jego opiera się cały gmach oskarżenia. Dwaj członkowie PPS., wezwani w roli świadków, wykazali w swych zeznaniach błahość zarzutów przeciw oskarżonym. „Dziennik Ludowy" zdając sprawę z przebiegu procesu zauważa: „Błahość zarzutów i lekkomyślność władz, które trzymają ludzi rok w więzieniu i w głodzie, bez żadnych konkretnych dowodów, na wiarę słów ignorantów, wystąpiła z jaskrawą dobitnością. Ze spokojem oczekuje obrona uwolnienia oskarżonych".

POLICYA WARSZAWSKA ARESZTUJE — OBRAZY.

W ubiegłym tygodniu policya warszawska odbyła na skutek denuncyacyi rewizyi w atelier artysty malarza p. Maurycego Minkowskiego. Szukano obrazów o treści „antypaństwowej". I w istocie aresztowano - dwa obrazy. Fakt ten wywołał w Warszawie ogólne oburzenie. Niesłychane w państwie konstytucyjnem wkroczenie policyi do pracowni malarza i kontrolowanie jego twórczości wymaga bliższego wyjaśnienia ze strony czynników rządzących, jeśli nie mamy powątpiewać o nienaruszalności, elementarnych podstaw swobody indywidualnej. Aczkolwiek zrozumiałe jest, że władze bezpieczeństwa mogły być zaalarmowane nikczemną denuncyacyą to przecież z drugiej strony nie można znaleźć uzasadnienia dla faktu, że zdecydowano się na krok stanowczy w zupełnem zignorowaniu osoby i twórczości Maurycego Minkowskiego, wychowanka i laureata Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, laureata Salonu paryskiego, artysty znanego nietylko w kraju, lecz i zagranicą — znanego i cenionego i z tych m. in. obrazów — które „aresztowano"! Żydowskie i polskie organizacye artystyczne wystąpią niewątpliwie w obronie wolności artysty i obywatela.

—o-o—

W sprawie przyjęcia słuchaczy żyd. na wszechnice lwowskie odbyło się posiedzenie posłów z Wschodniej Galicyi, na którem wszyscy posłowie z wyjątkiem nar. dem. posła Skarbka opowiedzieli się za zniesieniem ograniczeń utrudniających młodzieży żydowskiej dostęp do studyów. Obecny semestr jednak jest stracony. W najbliższym czasie ma się odbyć jeszcze jedno posiedzenie w tej sprawie, w asystencyi delegata ministeryalnego. Na podstawie opinii, panującej w sferach ministeryalnych należy oczekiwać, że do rozpoczęcia się nowego półrocza sprawa zostanie definitywnie pomyślnie załatwiona.

Fermenty czarnościnne wśród lwowskiej młodzieży akademickiej. Na murach miasta Lwowa rozlepiono w ubiegłym tygodniu afisze następującej treści: „Do ogółu polskiej młodzieży akademickiej uniwersytetu, politechniki i akademii weterynaryi!

Koledzy i Koleżanki!

Niedawne zajścia, które zdarzyły się na wyższych uczelniach lwowskich w związku z sprawą dopuszczenia do studyów tych, którzy nie spełnili obowiązków swych wobec ojczyzny, przekonały nas o konieczności ujęcia spraw patryotycznych młodzieży polskiej w karby organizacyjne. W tym celu powstał ogólno akademicki Związek narodowy, oparty na szerokich, pozbawionych wszelkiego charakteru partyjnego, podstawach ideowych, który dąży do skupienia w swem łonie ogółu, młodzieży narodowo myślącej pod hasłami:

1) pracy dla dobra całego narodu bez względu na różnice klasowe;

2) walki z internacyonalnym socyalizmem;

3) walki z żydostwem;

4) obrony nieskazitelności polskiego charakteru wyższych uczelni lwowskich.

Całą młodzież akademicką, pragnącą w myśl zasad powyższych pracować dla dobra ojczyzny wzywamy na zebranie w niedzielę 3 lipca o godz. 10 rano, w sali Sokoła. Następuje kilkadziesiąt podpisów.

Legalizacya „Żydowskiej sceny artystycznej" w Warszawie. Ministeryum spraw wewnętrznych zatwierdziło statut stowarzyszenia „Żydowska scena artystyczna" w Warszawie założonego przez pp. Dawida Hermana, Abrahama Podliszewskiego, Jakóba Appenszlaka, posła dra I. Szypera i dra Gerszona Lewina.

Nowy projekt podziału administracyjnego. „Kuryer Lwowski" donosi: Wobec wielkich braków, jakie dotychczasowy podział na województwa wykazuje, powstaje coraz bardziej żywa krytyka tego podziału. Co jednak jest bardziej pocieszającem, iż razem z nią zarysowują się nowe, sumiennie opracowane projekty. Do takich należy projekt członka komisyi administracyjnej, posła Erdmana, który w niedługiej przyszłości ma być przedstawiony Sejmowi w postaci odpowiedniego wniosku. Według projektu posła Erdmana przy uwzględnieniu czynnika gospodarczego, kulturalnego, a częścią historycznego, przeszło w dwójnasób rośnie liczba obecnych województw, przyczem podział ich staje się mniej sztucznym i znacznie bardziej przystosowanym do warunków.

Konferencya żydowskich kooperatyw robotniczych. W tym tygodniu odbyła się w Warszawie konferencya żydowskich krajowych robotniczych stowarzyszeń współdzielczych. W konferencyi wzięło udział 52 delegatów reprezentujących 31 miasta oraz przeszło 26 tysięcy członków zrzeszonych w stowarzyszeniach współdzielczych.

Dr. Dudykiewicz komunistą. Znany moskalofil dr. Dudykiewicz, kandydat na gubernatora Galicyi w roku 1914 przebywa w Taszkiencie jako prowodyr tamtejszych komunistów.

Dział gospodarczy.

O giełdy towarowe. Na zapytanie ministeryum handlu związek żydowskich kupców Warszawy, odpowiedział, że sprawa tworzenia giełd towarowych jest obecnie nieaktualna i że one szkodziłyby handlowi. Związek wypowiedział się także przeciw przymusowemu należeniu do tych giełd towarowych. Należy, zdaniem Związku, uwzględnić jedynie towary, które mogą być wywożone za granicę. Do tych zaś zalicza: drzewo, naftę, węgiel, sól, manufakturę, skóry, szczecinę, zboże, mąkę, warzywa, spirytus, cukier i niektóre metale.

Cenzura depesz. „Naród" dowiaduje się, że ustanowienie ponownego dozoru cenzuralnego telegramów zagranicznych zostało wprowadzone na wniosek ministeryum skarbu w celach nadzoru nad sprawami walutowemi, ministeryum spraw zagranicznych i ministeryum wojny. Ponieważ ministeryum spraw wewnętrznych odmówiło bezpośredniego objęcia tych czynności, dozór cenzuralny objął komisarz rządowy m. Warszawy, delegując do telegrafu odpowiedni personal.

Z giełdy.

Kraków, 4 lipca.

Tendencya słabsza, zniżkowa. Strata b. drobna, więcej ucierpiał tylko Zieleniewski i Górka. P. T. H. w końcowych transakcyach kurs poprawiło. Notowania walut odpowiadają także nieoficyalnie dokonywanym transakcyom.

—o-o—

Giełda krakowska z dnia 4 lipca 1921 roku.

Akcye bankowe:	offar	żądane	transakc.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	525·—	600·—	560—540
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Hipoteczny	675·—	725·—	
„ Małopolski	650·—	700·—	650·—
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	750·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	—·—	—·—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	—·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T, H.") I—III e.	1050·—	1250·—	1050—1225
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks"	450·—	550·—	480·—
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III	1250·—	1350·—	1300·—
C. Hartwig, Dom eksped.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	550·—	650·—	
Zieleniewski	9800·—	9500·—	9200—9100
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I-II em.	2000·—	2100·—	2050—2000
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	6200·—	6400·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV.	3575·—	3800·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	—·—	—·—	
„Automotor" fabryka samochodów	2300·—	2500·—	
„Górka" fabryka cementu	8100·—	9000·—	8500·—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	7600·—	7900·—	
„Topege" Tow. dla przedsięb. górniczych	9600·—	9500·—	9200—9150
Polska nafta I-III em.	2400·—	2600·—	2500—2550
Elektrownia w Sierszy I-III em.	2200·—	2500·—	2400—2300
„Oikos" T. A.	4000·—	4200·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1050·—	1150·—	1125—1100
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2800·—	[illegible]	2500·—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3600·—	3800·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4000·—	4300·—	

Waluty i dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wypłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	1930·—	1980·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	25·—	27·—	26·—	28·—
Korony austryackie	2·30	2·50	2·50	2·60
Korony czesko-słowackie	25·—	27·—	26·—	28·—

Notowań giełd zagranicznych nie otrzymaliśmy.

—o-o—

Drobne ogłoszenia.

Poszukuje się do dworu w zach. Małopolsce rzetelnej gospodyni, która umie także samodzielnie gotować. Szczegółowe oferty z wymaganiami pod „Uczciwość” do biura ogłoszeń Feliksa Stallera, Kraków, Grodzka 13. 1188

Panny znającej się cośkolwiek na pracach biurowych piszącej na maszynie poszukuje biuro techniczne. Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stallera, Grodzka 13. 1186

Pomocnika handlowego, dobrze obznajomionego w branży farb, oraz praktykanta poszukuje firma M. Rechea, Kraków, Karmelicka 10. 1182

Lekcye z gimn. i wydz. lub odpow. kilku godz. zajęcia na wakacye przyjmie słuchaczka filozofii. Zgłoszenia pod „Wakacye” do Admin. N. Dzien. 1428

Słuchacz praw, absolwent akad. handlowej, poszukuje posady biurowej najchętniej w większem przedsiębiorstwie handlowym. Zgłoszenia do Admin. N. Dzien. pod „Praca”. 1427

Samodzielnego buchaltera (kę) korespondenta (kę) z praktyką poszukuje do natychmiastowego wstąpienia „Express” biuro spedycyjno-komisowe, Kraków, Krakowska 7, I. p. Zgłoszenia osobiście między 3—4 popoł. 1421

Prawdziwy sok malinowy

pierwszorzędnej jakości dostarcza

S. Bauminger

Kraków, Krakowska 21. 1430

Jadąc z Wieliczki do Krakowa, dnia 3 b. m. zgubiłem papiery wojskowe oraz kwotę Mp. 3600. Łaskawy znalazca zechce oddać papiery, a pieniądze sobie zatrzymać pod adr.: Wolf Honig, Wieliczka. 1436

BANK MAŁOPOLSKI

SP. AKC.

KRAKÓW, RYNEK L. 25.

Ogólne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy Banku Małopolskiego w Krakowie uchwaliło w dniu 25 czerwca b. r. wypłacenie dywidendy od akcyj za rok 1920 r. w wysokości

12½%

wobec czego począwszy od 1 lipca 1921 wypłacany będzie kupon całoroczny za rok 1920 kwotą Mp. 35.— a kupon półroczny kwotą Mp. 17.50.

Kupony dywidendowe wypłaca:

w **Krakowie:** Zakład centralny, Rynek 25.
w **Warszawie:** Oddział Banku, ul. Marszałkowska 154.
w **Łodzi:** „ „ ul. Moniuszki 4.
w **Stanisławowie:** „ „ ul. Sapieżyńska 10.
w **Rzeszowie:** „ „ ul. Jagiellońska 3.
w **Tarnowie:** „ „ ul. Krakowska 8.
w **Bielsku:** „ „ ul. Kolejowa 8.

Kraków, dnia 30 czerwca 1921.

1164 **DYREKCYA.**

PUDEŁKA BLASZANE

na pastę, wazelinę, farbę, różne smary itp.

1057 sprzedaje

FABRYKA PUDEŁEK BLASZANYCH

IZRAEL i EKSTEIN

W RZESZOWIE.

Próbki dostarcza się za uiszczeniem 60 marek.

Gimnazyum żeńskie S. Rajzmanowej w Kielcach

Wesoła 26.

Na rok szkolny 1921/22 wakują następujące posady nauczycielskie:

1) historya i geografia, 2) nauki przyrodnicze, 3) język niemiecki, 4) język hebrajski i historya żydów, 5) rysunki, roboty ręczne i gimnastyka. 1161

Odpowiedni pedagog z dostatecznemi kwalifikacyami i praktyką szkolną mógłby ew. objąć kierownictwo.

Baczność Zegarmistrze!

Jedyne najtańsze źródło zakupu zegarów kieszonkowych, ściennych, wahadłowych, spec. narzędzi zegarmistrzowskich, wyrobów złotych i srebrnych jak również skład wszelkich przyborów zegarmistrzowskich i jubilerskich.

Firma JÓZEF LABIN, Bielsko, Śląsk.

Najlepszy lakier do paznogci



Do nabycia we wszystkich perfumerjach i lepszych drogerjach. 1326

SUROWIEC odlewniczy różnych gatunków
ŻELAZO sztabowe profilowe wstążkowe
BLACHA żelazna ocynkowana cynkowa
DRUT walcówka ciągniony
SZYNY normalne wązkotorowe

sprzedaje w ładunkach wagonowych

firma

JÓZEF WDOWIŃSKI

W WARSZAWIE

ulica Sienna L. 11.

Telefon № 60-62.

1194 Adres telegr.: **„Poleksport”.**

Kursa warzywnictwa 2 miesięczne urządza **Kolonia Ogrodnicza młodzieży żyd.** w Krakowie na Placu Powyścigowym naprzeciw „Cichego Kącika”. Początek kursu 5-go lipca. Zgłoszenia w Kolonii. Opłata miesięczna Mp. 1200. 1181



wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące.

CZEKOLADA ważne dla hurtowników. Parowa fabryka czekolady założona w roku 1883

„CAIRO” poleca wielki wybór czekolady. 1426

Warunki najdogodniejsze. Łaskawe zlecenia

T. GRAVE, Warszawa, Niekiereńska L. 14.

M A T U R A



M A T U R A

Warszawa — Kraków — Lwów — Poznań

Główna Administracya:

Kraków, Grodzka 32, II. p.

Godziny urzędowe od 9—1 i 3—6 517

Kursa zbiorowe. Lekcye indywidualne. Kursa korespondencyjne za pomocą wykładów pisemnych dla zamiejscowych i P. T. Urzędników. — Informacye i prospekta bezpłatnie.

Bryndzę owczą wysyła w pocztówkach **HOROWITZ,** Kraków, Zielona 12.

Zastępcy poszukiwani.

Rysunki na klisze

szkice artystyczne na plakaty, opakowania, etykiety, druki różnego rodzaju, wykonuje

E. BARTL, Kraków ul. Czapskich 1, III. p. drzwi 23.

Udzielam konwersacyi niemieckiej i przygotowuję dzieci do szkół. Zgłoszenia listowne do Adm. N. Dzien. pod „Nauczyciel”. 1215

WODY MINERALNE „VITA” PASTYLKI

Kraków, Rynek Główny L. 2,

ORZEŹWIAJĄCA WODA W PASTYLKACH

1204 na wzór (807)

GIESSHÜBLERA

PIJCIE w domu, w podróży,

żądajcie w lokalach VITA-GIESSHÜBLERA w zapalniczkach.

ZAWSZE ŚWIEŻA, ZIMNA

Nakładem Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: [illegible] Red. odp.: [illegible] Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. [illegible]